

Mecz tenisowy Polska—Jugosławia.

Warszawa, 12 czerwca (Cs). Najbliższym spotkaniem międzypaństwowym naszych tenisistów będzie mecz Polska—Jugosławia w dniach 26—28 lipca w Warszawie. Barw Jugosławji brońć będą: Pallada, Puncce i Kukuljevic.

Następnie 16—1 sierpnia rozegrany zostanie mecz Polska—Węgry w Katowicach.

W dniach 5—8 września rozegrany zostanie mecz Berlin—Kraków.

Mecz tenisowy Polska—Jugosławia odwołany.

Warszawa 9 lipca (Cs) Jugosłowiański związek tenisowy rozesłał do związku polskiego zawiadomienie, że ze względu na brak terminów, projektowany w Warszawie w końcu bm. mecz Polska—Jugosławia nie będzie mógł dojść do skutku.

14.06

11.07

Przed meczem tenisowym z Jugosławją.

Warszawa, 10 września (ASz). Węwtorek o godz. 13-tej przybyła do Warszawy jugosłowiańska drużyna tenisowa, która w dniach 13—15 bm. na korcie Legii rozegra mecz tenisowy Warszawa—Zagrzeb.

Drużyna jugosłowiańska przybyła bez kierownika w składzie: Kukuljevic, Pallada, Mitic. Tym samym poślęgiem powróciła z Wiednia Walasiewiczówna, obładowana kilkoma nagrodami. Na peronie witali gości jugosłowiańskich przedstawiciele sekcji tenisowej Legii i inż. Elgerem na osze. Znalazł się także Kusociński, który z każdym dniem czuje się lepiej i zamierza niebawem trenować. Tenisiści jugosłowiańscy zrobili na miejscu znajomość z polskimi mistrzami olimpijskimi i pozowali we wspólnej fotografii.

Zwracamy się do kapitana drużyny jugosłowiańskiej, słynnego leworekiego dublisty Kukuljevica o horoskop na temat meczów w Warszawie.

— Przyjechałiśmy w osłabionym nieco składzie, a mianowicie bez Punccea. Zastąpi go nadzieja tenisu jugosłowiańskiego, 17-letni Mitic. Jest to bardzo obiecujący zawodnik, który mimo młodego wieku odniósł już szereg sukcesów, m. l. pokonał czechosłowackiego gracza „dawicupowego” Caska, a nadto zdobył mistrzostwo Jugosławji juniorów.

— A w jakim składzie panowie wystąpią?
— W grze pojedynczej zagra Mitic i Pallada, a w grze podwójnej Pallada ze mną.
— Z kim ostatnio grali panowie?

— Wracamy wprost z meczu z Włochami, który po zaciętej walce przegraliśmy 2:3. Na meczu tym para nasza pokonała reprezentacyjną parę włoską. Niestety Włoch Palmieri okazał się zbyt silnym przeciwnikiem, wygrał oba spotkania i zadecydował o zwycięstwie drużyny włoskiej.

Odprowadzamy gości do samochodów, a jednocześnie zapytujemy inż. Elgera o skład drużyny warszawskiej.

— W grze pojedynczej — mówi inż. Elger — wystawiamy Tłoczyńskiego i Wittmanna, a w grze podwójnej zagra para Wittmann—Popławski.

Program meczu obejmuje pierwszego dnia o godz. 15-30 dwie gry pojedyncze, drugiego dnia o godz. 14-30 grę podwójną oraz grę pokazową między Jędrzejowską a jednym z czołowych tenisistów, prawdopodobnie Spychałą lub Majewskim. W niedzielę o godzinie 11-tej pozostałe dwie gry pojedyncze. Mecz ten jest rewanżem za gościnę tenisistów warszawskich w r. ub. w Zagrzebiu.

z ul. Brackiej 4 na ul. Wisłą 3 i p.

(A. Sz.) PROGRAM MECZU TENISOWEGO WARSZAWA—ZAGRZEB jest następujący: 13 bm. grają Pallada—Tłoczyński i Kukuljevic—Wittman, 14 bm. gra podwójna: Kukuljevic i Mitic—Wittman i Popławski i gra pokazowa: Jędrzejowska—Spychala, 15 bm. Pallada i Wittman—Kukuljevic i Tłoczyński.

12.09

13.09

(A. Sz.) TENISIŚCI JUGOSŁOWIANSCY, którzy w dniu dzisiejszym rozpoczynają mecz tenisowy Zagrzeb—Warszawa, grać będą po jego zakończeniu w następujących miastach: 17 bm. we Lwowie z Wittmanem i Hebda, 20 bm. w Poznaniu z Wittmanem i Spychałą, 22 bm. w Krakowie z Wittmanem i Tłoczyńskim. Wszystkie mecze obejmować będą dwie gry pojedyncze i jedną podwójną. Jugosłowianie odbywać będą to tournée jedynie w składzie dwu ludzi: Pallady i Kukuljevica, a bez Mitica, który powraca do kraju.

14.09

Zagrzeb prowadzi z Warszawą 1:0 w tenisie

Pallada bije Tłoczyńskiego 2:6, 6:3, 6:4, 6:3.

Warszawa, 13 września (A. Sz.). W piątek rozpoczął się na korcie reprezentacyjnym Legii mecz tenisowy z udziałem tenisistów jugosłowiańskich, rozgrywany jako zawody międzymiastowe Zagrzeb—Warszawa.

Drużyna Zagrzebia była identyczna niemal z reprezentacją Jugosławii, brakowało bowiem w niej tylko Puncce. Zespół polski reprezentowała Legja w osobach Tłoczyńskiego i Witmana. Zawodnicy polscy nie pokazali swej najlepszej formy i naogół wypadli

o wiele słabiej od swych przeciwników.

W pierwszym spotkaniu Jugosłowianin Pallada pokonał Tłoczyńskiego w stosunku 2:6, 6:3, 6:4, 6:3. Tłoczyński zaprezentował się w pierwszych dwóch setach o wiele lepiej niż na poprzednim meczu z Hebdą, ale następnie opadł wyraźnie na siłach i został zdecydowanie przez przeciwnika pokonany.

Obaj zawodnicy poszli początkowo na wymianę piłek, zresztą dosyć lekkich i krótkich, co odpowiadało Tłoczyńskiemu. Prowadził on w pierwszym secie 2:0, potem 3:1 i wreszcie wygrał dosyć gładko 6:2.

W drugim secie leworeki Pallada rozgrywa się i celnie plasując prowadzi 3:0, potem 4:1. Tłoczyński dociąga do 4:3, ale Pallada wygrywa seta 6:3.

W trzecim secie Tłoczyński jeszcze jest regularny i prowadzi 2:0, 3:1, 4:2. Na ten jednak kończą się jego dobre momenty, Pallada z każdą piłką górnie bardziej nad Polakiem i, grając nieco silniej, zaczyna odbierać inicjatywę przeciwnikowi. Zdobywa

on cztery gemy rzędu i kończy seta 6:4.

W ostatnim secie Pallada górnie cały czas tak pod względem taktycznym, jak i pewnością uderzenia. Po stanie 1:1 prowadzi Pallada 3:1, następnie 4:2 i wygrywa gładko 6:3.

Drugie spotkanie pierwszego dnia zawodów

Kukuljewicz—Witman

nie zostało zakończone z powodu ciemności i przerwane jest przy stanie setów 1:1. Kukuljewicz, również leworeki, sprawił lepsze wrażenie niż Pallada, dzięki bardziej urozmaiconemu systemowi gry. Rozporządza on mocnym i groźnym serwisem, dosyć pewnym wolejem z pół kortu i dużą ruchliwością.

Przeciwko niemu Witman niewiele mógł zdziałać, zwłaszcza w pierwszym secie. Jedynie regularność dopisywała Witmanowi i temu zawodnicza on zdobycie drugiego seta, w którym Jugosłowianin robił liczne błędy.

Pierwszego seta wygrywa Kukuljewicz 6:3, prowadząc początkowo 4:1. W drugim secie walka bardziej zacięta 1:1, 2:2, 3:3. Witman odbija każdą piłkę i wykorzystuje błędy przeciwnika, wygrywa seta 6:3.

W sobotę od godziny 14-tej dokończenie spotkania Witman—Kukuljewicz, następnie gra podwójna Kukuljewicz i Mitic — Witman i Majewski. Wreszcie gra pokazowa między Jędrzejowską a Miticem, 17-letnim jugosłowiańskim mistrzem juniorów.

W niedzielę pozostałe dwie gry pojedyncze.

Przykra porażka tenisistów Warszawy w spotkaniu z Zagrzebiem.

Warszawa, 14 września. (A. Sz.) W sobotę, w drugim dniu meczu tenisowego Warszawa—Zagrzeb, rozpoczęto od dokończenia przerwanej w piątek z powodu ciemności przy stanie setów 1:1 spotkania między Kukuljewiczem i Witmanem. Spotkanie to wygrał ostatecznie Kukuljewicz w stosunku 6:3, 3:6, 2:6, 6:0, 6:1.

W trzecim secie Kukuljewicz gra wprawdzie dosyć urozmaicenie i często chodzi do siatki, ale psuje wiele łatwych piłek. Witman jest natomiast bardzo regularny, prowadzi 2:0, następnie 5:1 i wygrywa zdecydowanie 6:2.

W czwartym secie, podobnie jak i w piątym Kukuljewicz rozgrywa się i górnie zupełnie wyraźnie. Witman wygląda na zmęczonego i przegrywa na sucho czwarte seta, a w piątym prowadzi wprawdzie 1:0, ale oddaje łatwo następnych 6 gemów i przegrywa 1:6.

Następnie rozegrano spotkanie w grze podwójnej między parą jugosłowiańską Kukuljewicz—Mitic a parą Legji Witman—Majewski. Spotkanie to raz jeszcze potwierdziło, że w grze podwójnej jesteśmy wyraźnie upośledzeni. Para polska szwankowała pod wieloma względami, brak jej było zgrania, obaj nasi zawodnicy niedopisywali w kryciu kortu, volleyach i smeczach.

Para zagrzebska nie zaprezentowała się specjalnie nadzwyczajnie. Zwłaszcza 17-letni Mitic pokazał mało precyzji i zdecydowania. Najlepszym z czwórki był Kukuljewicz, o wiele lepszy niż w grze pojedyn-

czej. Niektóre jego zagrania potwierdziły opinię, że jest on świetnym dublistą. Para jugosłowiańska wygrała 6:3, 6:1, 6:3.

W pierwszym secie prowadzi goście bardzo szybko 5:0, następnie tracą 3 gemy, ale wygrywają 6:3.

W drugim secie para jugosłowiańska prowadzi 3:0, oddaje następnie jednego gema, ale wygrywa dalsze trzy. W trzecim secie walka najbardziej zacięta. Jugosłowianie prowadzą 2:0, potem 3:1 i 4:2. Polacy rozgrywają się, zdobywają jednak tylko jednego gema i Jugosłowianie, wygrywają dwa następne, kończą mecz. Po dwóch dniach prowadzi zatem Zagrzeb w stosunku 3:0.

Nad program odbyło się spotkanie między Jędrzejowską a mistrzem juniorów Jugosławii Miticem. Wzbudziło to duże zainteresowanie i ożywienie na widowni, szło bowiem o sprawdzenie, jak spisze się polska mistrzyni Jędrzejowska w walce ze średniej klasy rakieta meską. Jędrzejowska zaprezentowała się bardzo dodatnio, wykazała ona dużo ruchliwości, operowała długą, ostrą piłką, często udawały się jej dobrze mierzone plasowane drajwy.

Zawodnik jugosłowiański pokazał grę stojącą na średnim poziomie, zbyt może powolną, mało urozmaiconą. Posiada on jednak prawidłowe uderzenie z obu stron. Ostatecznie wygrał Mitic po zaciętej walce 6:4, 7:5.

W pierwszym secie prowadzi Jugosłowianin 2:0, następnie 4:1, ale Jędrzejowska, po bardzo ładnych akcjach, wyrównu-

je na 4:4. Jugosłowianin zdobywa dwa gemy i kończy seta 6:4. W drugim secie walka bardziej zacięta. Prowadzi Mitic 3:2, następnie 4:3 i 5:4, ale Jędrzejowska stale wyrównuje. Dopiero ostatnie dwa gemy zdobywa Mitic i wygrywa 7:5. Spotkanie to jako całość wypadło interesująco.

W niedzielę dokończenie meczu Warszawa Zagrzeb, w programie pozostałe dwie gry pojedyncze Pallada—Witman i Kukuljewicz—Tłoczyński.

15.09

16.09

Przykra klęska naszych tenisistów.

Turniej tenisowy Zagrzeb — Warszawa 4:0.

Warszawa, 15 września (Asz). W trzecim dniu turnieju tenisowego Zagrzeb—Warszawa rozegrano dwie gry pojedyncze.

W pierwszym spotkaniu Pallada pokonał Wittmana 7:5, 6:4, 6:4. W pierwszym secie prowadził Wittman 3:2, następnie 5:4, ale stracił swą regularność, co wykorzystał Pallada i dzięki precyzji nie tylko wyrównał, ale zdołał wygrać seta.

W drugim secie początkowo wyraźnie przeważa Pallada, prowadząc 4:1 i 5:2. Wittman zdobył dwa gemy, ale przegrywa seta.

W trzecim secie Pallada prowadzi 5:1, mając znaczną przewagę, Wittman zdobywa trzy gemy, ale seta wygrywa Jugosłowianin. Zwycięstwo Pallady uważać należy za zasłużone, górował on nad Wittmanem taktycznie i równością gry, podczas gdy u zawodnika warszawskiego zauważyliśmy wyraźny spadek formy.

Drugie spotkanie Tłoczyński-Kukuljewicz nie zostało zakończone. Wynik brzmiał 6:3, 5:7, 2:6, 6:1, 6:6. W piątym secie wskutek ciemności spotkanie przerwano i za zgodą kapitanów obu drużyn postanowiono gry tej nie wliczać do ogólnej punktacji. Wobec tego Zagrzeb wygrał 4:0.

Tłoczyński grał w tym spotkaniu o wiele lepiej, niż w piątek, zwłaszcza w pierwszym i czwartym secie, brakło mu jednak startu i atakujących piłek. Pod względem wytrzymałości poczynił znaczne postępy. Kukuljewicz posiadał silniejszą atakującą piłkę, często przychodził do siatki, ale wiele psuł wykazując brak gry regularnej. W pierwszym secie prowadził Tłoczyński 3:2 i po stanie 3:3 wygrywa gemy i seta 6:2.

W drugim secie Jugosłowianin prowadził 2:0, Tłoczyński jednak wchodzi w uderzenie i prowadzi 3:2, a potem 5:3. Kukuljewicz zwiększył ostrość piłek i wygrał drugiego seta.

W trzecim secie wyraźna przewaga Kukuljewicza, natomiast w czwartym Tłoczyński odzyskuje swą formę i po stanie 1:1 wygrywa 5 gemów rzędu, oraz seta 6:1. Najbardziej zacięta gra była w piątym secie.

Zdawało się, że Tłoczyński zdoła go wygrać, bo prowadził już 3:1. Następnie jednak przegrał swój serwis i Kukuljewicz wyrównuje 3:3. Zacięta walka wraz z zapadającymi ciemnościami doprowadza do stanu 6:6, poczem zawody przerwano.

Po zawodach przedstawiciel komitetu polsko-jugosłowiańskiego sędzieja Kraylanowski dokonał wręczenia pucharu zwycięskiej drużynie Zagrzebia.

Kraków — Śląsk w szczyplórniaku

4:3 (0:3).

Zawody te, o puchar miejsk. Kom. WF i PW w Katowicach, odbyły się w niedzielę na boisku Cracovii i pozostawiły b. przykre wrażenie. Ze względu na ostrą, miejscami nawet brutalną grę Śląska nie stały one na odpowiednim poziomie.

Do przerwy miał Śląsk zdecydowaną przewagę uwidocznioną efektem bramkowym, po zmianie stron przejął inicjaty-